

NOWINY LITERACKIE

podawane przez księgarnię

H. ALTENBERGA

we Lwowie, w hotelu Europejskim.

Rok I.

Sierpień — Wrzesień 1892.

Nr. 11 i 12.



Albert Weiss.

ALBERT WEISS.

Sztuki i nauki są wspólną własnością wszystkich narodów, ogólnym dorobkiem cywilizacyjnym. Charakter ten jednak nie zawsze bywa ich udziałem. Wprawdzie wymiana na polu pewnych sztuk nie przedstawia trudności, bo środki, jakimi posługuje się czy to malarstwo lub rzeźbiarstwo, czy też muzyka są wszystkim rasom i szczepom zrozumiałe — ale w zakresie literackim wielojęzyczność uniemożliwia osiągnięcie ideału, i nie może być mowy o tem, by istotnie, co piękne i szlachetne w tylu rozmaitych literaturach, świat cały obieгло. T. z. mowy ogólnie światowe: język angielski, francuski i niemiecki są niejako roznosicielami nie tylko idei własnych, ale i tych, któremi wzbogaciły je inne piśmiennictwa. Przekłady więc na jeden z tych języków dokonane leżą w interesie nie tylko społeczeństwa, dla którego je przysposobiono, lecz i dla tego, z kąd zostały wzięte.

Nasza literatura — przyznajmy szczerze — mniej znana jest obcym, niżli na to zasługuje. Zagranica ma najdziwniejsze pojęcia o naszych stosunkach naturalnych, społecznych i politycznych, a o naszym piśmiennictwie wie prawie tyle tylko, iż ono istnieje. To też z prawdziwą sympatją patrzymy na szermierzy pióra, którzy usiłują obznajomić obce narody z naszymi zdobyczami cywilizacyjnymi, przede wszystkim zaś z naszą literaturą.

W Niemczech podjęli się tej roli, na razie niezbyt nawet wdzięcznej, przede wszystkim *Nitschmann* i *Weiss*. Najwięcej zadali oni sobie trudu i najlepiej wywiązali się z zadania, jakie przypada w udziale tłumaczom.

Uwagę naszych czytelników pragnęlibyśmy dziś zwrócić zwłaszcza na Weissa, który świeżo ziomkom swym, Niemcom, przypominał znowu, że geniusz Polski nie usnął.

Albert Weiss (urodzony w r. 1831) rozpoczął swą działalność jako tłumacz utworów polskich jeszcze w r. 1867. Wówczas to pojawiło się jego niezwykle udatne „Album ludowych piosnek polskich“ (*Album polnischer Volkslieder*). Kolejno, z biegiem lat ukazywały się następujące przekłady Weissa: *Mickiewicza* balady i romanse (Lipsk 1879); *Kraśńskiego* Irydion (Lipsk 1881), *Mickiewicza* Pan Tadeusz (1882), *Słowackiego* Poezje opowieściowe i liryczne (Halle 1888); Polskie poezje w niemieckiej szacie (*Polnische Dichtung in deutschem Gewande* Halle 1891), nakoniec Polskie nowele (*Polnisches Novellenbuch*) Halle 1892).

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza przekłady poezyj, a między niemi zbiorok „*Polnische Dichtung*“.

Spotykamy tu utwory Anczyca, Asnyka, Bełzy, Brodzińskiego, Czesława, Deotymy, Goszczyńskiego, Kochanowskiego, Konopnickiej, Siemieńskiego, Syrokomi i innych? Przekłady te dowodzą, że Albert Weiss zna doskonale ducha naszych poetów i że sam jest niepoślednim poetą. Co do wyboru i układu możnaby wprawdzie pewne poczynić zarzuty, (nam n. p. układ alfabetyczny nie wydaje się odpowiednim), — to jednak nie umniejsza zalet innych! Przekłady wiernie oddają tak myśl oryginałów, jak ich formę i — w czem największa trudność była

do pokonania, — brak im zupełnie tej wymuszoności, która zazwyczaj weiska się w poezję.

Najnowsza praca Weissa: *Polnisches Novellenbuch* mieści w sobie dzieła Korzeniowskiego, Cza kowskiego i Okońskiego, odtworzone starannie i tak udatnie, że dają w zupełności wrażenie rzeczy oryginalnych.

Zwracając uwagę czytelników na tak sympatyczną nam działalność Alberta Weissa, spełniamy obowiązek publicystyczny w nadziei, że do uznania, które wyraziliśmy dzielnemu autorowi, przyłączy się każdy prawdziwy miłośnik naszej literatury. (w. i.)

Drugi Zjazd literatów i artystów polskich.

W dniu 14. i 15. Września 1883 roku, podczas obchodu uroczystości Sobieskiego odbył się w Krakowie pierwszy zjazd literatów i artystów polskich; zjazd na którym liczni przedstawiciele tak bogatej literatury i sztuki polskiej zgromadzili się aby się wzajemnie poznać, o sprawach swego zawodu i sprawach ogólnego znaczenia pomówić. Zjazdy takie już z tego powodu mają wielkie znaczenie, że gromadzą w jednym kole ludzi pióra, pendzla i dłuta wszystkich trzech zaborów, a zatem propagują czynnie tyle nam potrzebną łączność wszystkich polskich dzielnic. Uczestnicy pierwszego zjazdu uznając ważność takich zebrań uchwalili, aby drugi zjazd odbył się *roku następnego we Lwowie*.

Mineło tymczasem lat dziewięć a o wykonaniu lub zamiarze wykonania uchwały nic nie słychać. Wprowadzone w życie zjazdy lekarzy i przyrodników, prawników, historyków i t. p. utrzymały i odbywają się peryodycznie — z pożytkiem dla odnośnych gałęzi wiedzy. Dlaczegożby tak liczna drużyna literatów i artystów nie mogła jeżeli nie co roku, co dwa lub pięć lat, to przynajmniej raz na dziesięć lat się zebrać? Pozwalamy sobie zatem zaproponować aby *po pierwsze*: W roku 1893 jako w 10-tą rocznicę I. zjazdu zwołać Drugi zjazd we Lwowie; — *po drugie*: objąć nim nietylko literatów lecz i dziennikarzy.

Zdaje nam się, że jest we Lwowie dość powołanych czynników, które zajęłyby się mogły urządzeniem zjazdu; mamy Towarzystwo literackie imienia Mickiewicza, Towarzystwo historyczne, Koło literacko-artystyczne. Rzucamy tę myśl w nadziei, że zagiąć jej nie pozwolą.

Przegląd wydawnictw.

St. Wigura. Dziesięciolecie cenzury rosyjskiej w Królestwie Polskiem (1880—1891). Przedruk z »Nowej Reformy«. — Kraków 1892, — 8°, str. 96. Cena 80 ct.

(Str.) Czytając książeczkę Wigury, nie podobna oprzeć się bolesnemu wrażeniu. Jestto karta z martyrologii narodowej, z wielkiej dotąd niezamkniętej księgi męczeństwa Polski pod jarzmem Rosji. W pierwszym rozdziale naszkicował autor organizację cenzury, — instytucji, której zadaniem jest tłumić wszelkie swobodniejsze myśli, wynaradawiać i ogłupiać. W drugim rozdziale znajdujemy dzieje cenzury bogato illustrowane faktami autentycznymi, — w trzecim wreszcie zastanawia się autor nad jej duchem i celem, przyczem znowu rzecz swą popiera serją drastycznych przykładów. — A konkluzja? Wigura jej nie podaje i nie dziw; przyszłość dopiero okaże, co silniejsze: żywotność Polski, czy też zaciekłość bezduszna jej gnębieli.

Pogadanka o teatrze i Teatr polski w Petersburgu od 1882 do 1892 r. Garść luźnych uwag i wiązanka wspomnień z działalności teatru przez Henryka Glińskiego. — Petersburg 1892. — 8° Str. 144. (Karta tytułowa z winietą). Cena 80 ct.

(Str.) Autor w chwalebnym zamiarze udzielenia wskazówek tym, którzy nadal zajmować by się mieli Teatrem polskim w Petersburgu, podaje dotychczasowe dzieje tego teatru, wykazuje błędy, w jakie popadli jego organizatorzy i na podstawie doświadczenia przedstawia warunki, na których oprzećby się trzeba, chcąc scenę polską utrzymać nadal w Petersburgu. P. Gliński przychodzi ostatecznie do wniosku, że teatr polski może nad Nową nie tylko istnieć, lecz nawet wcale pomyślnie prosperować, jeśli przedsięwzięcie nie będzie marzyło o złotych górach zysków, lecz na skromnym poprzestanie dochodzi. »Pogadanka« zasługuje także na uwagę, jako kronika dotychczasowego rozwoju sceny polskiej w Petersburgu.

Józef Rogosz. Grabarze. Powieść współczesna. Część I. — Warszawa. 1892. 8°. — T. I. Str. 260, T. II. Str. 1892. Cena 3 złr. 12 ct.

(Str.) Rogosz zawdzięcza swą popularność miłemu sposobowi opowiadania, skupianiu barwnych, dobrze podpatrzonych obrazków z życia i wier-nemu odtwarzaniu szczegółów studjowanych z natury. Świat nasz, małomiasteczkowy zwłaszcza, umie on przedstawić z fotograficzną niemal wiernością. »Grabarzom« nie brak żadnej z powyższych zalet. Czyta się tę nową powieść Rogosza z zajęciem od początku do końca, co krok spozstrzegając dobrych naszych znajomych z partykularza. Dzięki też zajęciu, jakie »Grabarze« budzą, (a jakie zaostrza się jeszcze w Tomie II. dzięki pikantnej aluzji do pewnego głośnego u nas procesu), przebacza czytelnik autorowi chętnie rozmaite grzeszki, — przebacza n. p. mozaikową, niedość jednolitą budowę, kilka nieprawdopodobieństw i przesadę w niektórych — co prawda — bardzo nielicznych szczegółach (n. p. spryt Goldeifera, rozwiązującego gordyjski węzeł). Powieść »Grabarze« drukowała się w odcinku *Gaz. Nar.* i w Warszawskim *Życiu*, gdzie jej jednak z powodów zawieszenia wydawnictwa nie-skończono.

Beecher Stowe. Podjadki szczęścia rodzinnego. Przekład z angielskiego. — Warszawa. 1892. — 8°. Str. 168. — (Karta tytułowa z winietą). Cena 98 ct.

(Str.) Na czele książeczki znajdujemy wstęp pióra Estei, zalecający dzieło amerykańskiej autorki naszym czytelnikom. Słusznie Esteja charakteryzuje je, jako wojnę wypowiedzianą »meskinerji«. *Podjatkami* są drobne przykrości, wady i grzeszki »zakradające się do domów naszych, gdzie podgryzają korzenie zalet naszych« i niszczą szczęście rodzinne, jak filoksera winograd. Tu należy: duch krytyki, drażliwość, brak otwartości, upor, brak pobłażania, brak uprzejmości, zbytek wymagań, — rzeczy, które nietylko w Ameryce, lecz zarówno wszędzie, a więc i u nas niejednemu dogryzły. Książka, pani Beecher Stowe, pełna bystrych, niekiedy zabawnych spostrzeżeń, czyta się gładko, a byłaby jeszcze przyjemniejszą, gdyby wyrzucono z niej ustępy czysto-moralizatorskie.

M. Brzeziński. Jak zbudowane jest ciało człowieka i do czego różne części ciała ludzkiego służą? Warszawa 1892. Cena 46 ct.

Pod powyższym tytułem wyszedł świeżo popularnie skreślony podręcznik anatomii i fizjologii zawierający zarazem pewne wskazówki do zachowania zdrowia. Dziełko rozpada się na 12 rozdziałów, w których autor opisuje poszczególne części ciała, a mianowicie: skórę, kości, mięśnie, nerwy, zmysły, narządy trawienia, krążenia krwi, oddechania i rozmnażania. Przy każdym opisie mamy też pokrótce przedstawioną czynność, którą omawiana część ciała wykonuje. Książkę tę gorliwie można polecić każdemu, zwłaszcza, że przeczytanie jej nie przedstawia żadnych trudności i nie wymaga wiadomości wstępnych. Jest ona wprawdzie napisaną dla ludu, ale niejednen, wyżej pod względem inteligencji stojący, może stąd wiele pożytecznych wiadomości zaczerpnąć.

(K. N.) *Rosyjskie obyczaje i stosunki* przez E. B. Łanina.

Barbarzyństwo i deprawacya moralna rządu rosyjskiego zwraca dziś uwagę coraz szerszych kręgów cywilizowanych społeczeństw Europy i Ameryki. Najszlachetniejsze umysły i najwybitniejsze inteligencye odsłaniają sporadycznie przed światem tajemniczą odsłonę, pod którą się ukrywają stosunki w zbatwiałym caracie. Szczególniejszą uwagę zdaje się im poświęcać społeczeństwo angielskie. Po rozgłośnym dziele Kennana — pojawiła się obecnie nie mniej znakomita publikacya o rosyjskich obyczajach i stosunkach. Autorem jej jest znany i ceniony publicysta rosyjski p. E. B. Łanin, piszący jednak jakby z umysłu, nie w ojczystym, ale w angielskim języku. Wydał on obecnie zbiór swych artykułów, ogłaszanych na temat powyżej podany, przez dłuższy czas w miesięczniku angielskim *Fortnightly Review*. Autor nie omawia tu podobnie jak Kennan smutnej doli wygnańców, więźniów i wogóle ludzi wykolejonych, »nie błogo-nadieżnych« ale przeciwnie kreśli obraz całej masy narodu, który w niczem nie wchodzi w kolizyę z rządem, szerzącym zawsze i wszędzie demoralizacyę, w celach tem łatwiejszego panowania nad na wpół ogłupiałym i zezwierzęconym tłumem.

Obiektywnie i bez cienia namiętności traktowana praca p. Łanina, zawiera też niezwykle bogactwo szczegółów ciekawych i mało znanych, dotyczących wierzeń religijnych, poglądów etycznych i społecznych ogółu Rosyan. Obyczaje oryginalne i często lokalne rozmaitych dykasteryi i urzędów ilustruje autor licznymi opowiadaniem i anegdotami, popierając takowe cytatai ze źródeł urzędowych.

Że p. Łanin przedstawia istotny stan rzeczy i trafia w samo sedno pałających i jątrzących stosunków, dowodzi tego okoliczność, że choć artykuły jego wydawane były w angielskiem piśmie, to jednak chciwie je czytywano w Rosyi, a co więcej spowodowały one niejedno dochodzenie dyscyplinarne, w łonie biurokracyi rosyjskiej. Jak sam autor w przedmowie swej zaznacza, przytaczając na dowód odpisy z urzędowych dokumentów rosyjskich, artykuły jego zebrane w świeżo wydanej edycji kompletnej, były przyczyną licznych ukazów poprawiających stan rzeczy, jak nie mniej jeszcze liczniejszych komisji, mających rozejrzeć i sprawdzić działalność różnych urzędów i instytucji.

Nie wątpimy też, że dzieło p. Łanina ukaże się niebawem w polskiem tłumaczeniu, mimo bowiem wszystkiego co się pisze o Rosyi, nie znamy dotychczas w całej pełni właściwych stosunków tego olbrzyma północy, kryjącego w swem łonie tyle cech charakterystycznych, tyle sprzeczności i jedynych w swoim rodzaju a zupełnie odrębnych rysów. A są to przecież kwestye pierwszorzędnej doniosłości dla nas Polaków. W książce zaś p. Łanina spotykamy się z tak bystrą i trafną obserwacją i z taką znajomością wszystkich sfer rosyjskich — że istotnie mało chyba publikacyi może się z nią mierzyć pod tym względem.

Szczesna. Przelotne chmury. Poezye prozą. — Lwów 1892. H. Altenberg. — (8^o. str. 176) cena 1 złr. 20 ct.

(Zr.) Drobne obrazki, nowele, szkice, rodzaj uprawiany z zamiłowaniem przez powołanych i niepowołanych, stały się w ostatnich czasach, powszednią strawą chłonących je łapczywie a równie prędko zapominających czytelników. Rzadko wśród tej mętnej powodzi napotykamy na talent oryginalny, na utwór trwałej wartości. To też z prawdziwą, serdeczną, niekłamaną radością witamy *Przelotne chmury* Szczesnej, książkę lubą, piękną, porywającą, na którą się słożyło obrazków i nowelek 44, bądźto cudnie wymarzonych żywą wyobraźnią, bądźto uchwyconych wiernie bystrem okiem poetki — obserwatorce, a skreślonych i wyrażonych z prostotą, wdziękiem i siłą pióra wprawnego artysty. Świat — wielec i maluczy, natura i sztuka, uczucia, myśli i pragnienia — jak się odzwierciadlają w duszy prawdziwie poetycznej, natchnionej szczerem idealizmem, oto bogata treść tej książki, którą miłośnikom głębszej, szlachetnej belletrystyki jak najserdeczniej, najgoręcej polecamy.

Stanisław Tarnowski. Szujskiego młodość. Kraków 1892. Cena 1 złr.

W szóstym dziesiątku naszego stulecia uczęszczali do gimnazjum św. Anny w Krakowie uczniowie, którzy kiedyś prawdziwą chlubą mieli się stać naszego narodu. Dość wymienić prof. Wojciechowskiego Tad., z starszych ś. p. prof. Kasznicę i żyjącego prof. Zolla; wśród nich wzrastał i uczył się przedwcześnie zmarły, znakomity nasz historyk Józef Szujski.

Z własnych wspomnień i młodzieńczych listów Szujskiego (głównie do prof. Wojciechowskiego pisanych) wysnuł prof. Tarnowski barwny opis »młodości Szujskiego«. I nie tylko dzieje życia Szujskiego od r. 1835 – 1861 opowiedział nam czcigodny autor z uczciwie najściślejszą dokładnością, lecz dał nam także przepyszny obraz tych zmian duchowych, jakie Szujski, młodzińcem będąc, przechodził. Dziś, gdyśmy przywykli uważać ś. p. Szujskiego, za jednego z głównych twórców naszej nowszej historjografii, książka o nim jest nader cennym i pożądanym nabytkiem, tem więcej jeżeli wyjdzie ona z pod pióra tak znakomitego stylisty jak prof. Tarnowski, gdyż wtedy można mieć nadzieję, iż wielu chętnie weźmie ją do rąk.

Mirowska A. Szare dole. Zbiór nowel. Serya I. (Po co się budzą. Nawrócił się). — Kraków 1892.

Szare dole, to szereg cichych tragedij, których tysiące rozgrywa się codziennie w sercach ludzkich, a które może dlatego właśnie, że są liczne i tak pospolite, uchodzą naszej uwadze. Autorka przedstawia nam ludzi, którzy sięgają duchem, myślą, pragnieniami po za otoczenie, w które wtłoczyły ich stosunki, życie jednak przygniata ich swoim ciężarem do tego stopnia i spycha tak gwałtownie w dół, że opadają bez siły i nadziei podniesienia się kiedykolwiek. — W nowelce »Po co się budzą« uboga praczka, pracuje bez wytchnienia, chcąc dzieci swe wychować na ludzi rozumnych. Dwaj starsi synowie umierają jeszcze jako uczniowie gimnazjum, bo warunki fizyczne nie pozwalają rozwinać się tym nędznym roślinom piwnicznej izby. Młodszy syn, który wyszedł na księdza, nawet matki znać nie chce, a córka nauczycielka, walcząc sama z nędzą, nietylko traci wiarę w możliwość pożytecznej pracy, o której marzyła, lecz nawet nie może dać utrzymania starej matce. W obec tego myślący czytelnik musi powtórzyć za autorkę pesymistyczne pytanie: Po co się budzą? — Nowelka »Nawrócił się« skreślona jest na tle stosunków żydowskich. Frejdzie, dziecięciu ubogich żydów, dostało się więcej światła w udziale niż zwykle dziewczętom w jej położeniu. Pali ją żądza nauki poważnej, chęć pracy, która by się mogła przysłużyć innym. Gdy narzeczony jej, z którym się wspólnie chowała, uczyła i zakreślała szczytne plany na przyszłość, okazuje się zwykłym karjerowiczem, ogarnia ją smutek i apatia, która jej wszelką chęć pracy odejmuje. Czas byłby ją może z tego bolesnego ciosu uleczył, gdyby nie otoczenie ciemne i nieświadome, które w niej energię przytłumia, gdyby nie nędza matki, dla której się poświęca, idąc za człowieka niekochanego. Postać Frejdy jest bardziej wykończoną, znamy psychiczne pobudki jej czynów; sylwetkę jej narzeczonego Henryka skreśliła autorka szkicowo, kilkoma ostrymi i charakterystycznymi rysami, które zeń czynią typ nadzwyczaj ciekawy w swoim rodzaju.

Z kartek omawianych utworów wieje smutek i pesymizm, który zresztą jest naturalnym wynikiem bezsilności w obec rozpaczliwych zagadnień, które życie samo rozwiązuje z przerażającą konsekwencją.

W. Łuski. Wielki rok, powieść z niedalekiej przyszłości. — Księga I.: Wypowiedzenie wojny. Kraków 1892, 8^o str. 155. Cena 1 zł.

W patryotyzmie szczerym, gorącym, ma swe źródło praca artysty malarza W. Łuski. Ma ona myśli i kształty poetycznego marzenia, opisanego w taki sposób, że wydaje się być rzeczywistością. A smutna to rzeczywistość, znają ją dobrze zakordonowi nasi bracia. Zawikłania polityczne tej smutnej rzeczywistości przyczyną. W książce p. Łuski gordyjski ich węzeł przecina płomienny miecz wojny wypowiedzianej Austrii przez Rosyę w fantastycznej przyszłości. Wielka dziejowa łuna rzuca blask nadziei zbolotałemu narodowi, przejętemu oczekiwaniem i otuchą. Dalsze księgi wedle zapowiedzi autora opisywać będą: Wojnę Rosyi z Austro-Węgrami. — Wystąpienie Prus na linję bojową. — Wystąpienie Francyi. — Wystąpienie narodu polskiego, — Państwo polskie. — Pokój świata.

Bibliografia.

- Abgar-Soltan.** Z carskiej imperyi, szkice. (Kola Rokitin, Vacâr, Ksiadz Jan, Jak wielu, Ruiny). Kraków, 1892, 8°, str. 237 1:40
- Ass** (Stroner Adolf). Ot — tak sobie! Garska rymów. Lwów, 1892, 16°, str. 102 —50
- Badeni J. ks.** W Czerniowcach, wrażenia z kilkudniowej wycieczki. Kraków 1892, 8°, str. 32 40
- Bałaban Józef.** Przewodnik dla zakładających biblioteczki i czytelnie ludowe. Lwów 1892, w 16-ce, str. 29 15
- Barczycki J. dr.** O pielęgnowaniu zdrowia, dla użytku ludu wiejskiego. Kraków 1892, 16, str. 143 25
- Bielska Marya.** Nauka języka francuskiego metodą naturalną w pięciu częściach. Część I. dla ucznia. Lwów 1892, 8°, str. 49 50
— toż, część I. dla nauczyciela. Lwów, 1892, 8-a, str. 134 75
- Blotnicki Stan.** Za późno, powieść. Lwów, 1892, 8°, str. 215 1.—
- Bolesławicz.** Drugi teatrzyk dla młodzieży. Lwów, 1892, 8°, str. 71 50
(Treść: Dowcipny Kubuś, Mentorka, Złote marzenia).
- Bornstein G.** Kazimierz Bartoszewicz, sylwetka literacka, z portretem. Kraków, 1892, 8°, str. 40 20
- Ciesielski T. dr.** Miodosytnictwo czyli sztuka przerabiania miodu i owoców na napoje, wydanie drugie powiększone. Lwów 1892, 8-a str. VIII. i 142. 1:50
- Deskur Bron.** Dla moich wnuków. Lwów 1892, 8-a, str. 103 60
- Dwadzieścia pięć lat Rosji w Polsce,** (1863—1888), zarys historyczny. Lwów 1892, 8°, str. 267 2:80
- Dzieduszycki Wojciech.** Listy o wychowaniu. Lwów 1892, 8°, str. 339 2:80
- Felicja.** Szkice z podróży. Przemyśl 1892, 16-a, str. 84 50
- Flammarion K.** Niebo, przekład z francuskiego L. M. Stefanowskiej. Warszawa 1892, 16°, str. 227, z rycinami . 1:30
- Gliński H.** Pogadanka o teatrze i teatr polski w Petersburgu od 1882 do 1892 roku. Garść luźnych uwag i wiązanka wspomnień z działalności teatru. Petersburg 1892, 8°, str. 147 40
- Gnatowski J. X.** Paweł Popiel, sylwetka. Lwów 1892, 8°, str. 40 40
- Górski K.** Pierwsza wojna Rzeczypospolitej z W. Księstwem Moskiewskiem za Batorego. Kraków 1892, 8°, str. 93—117 50
- Gostkowski R.** baron. Zagadka lotu. Lwów 1892, 16°, str. 47 30
- Grus Roman.** Ściółka leśna. Warszawa 1892, 8°, str. 47 52
- Gurney, Myers, Podmore.** Dziwy życia, z franc. wydania przełożył J. K. Potocki, z przedmową K. Richeta. Warszawa 1892, 8°, str. 457 2:60
- Historia** dwóch lat, 1861—1862, przez Z. L. S. Część wstępna 1856—1860, tom I. Kraków 1892, 8°, str. 365, 2:60
- Janochowa Helena z Kaniewskich.** Żywoć Tadeusza Kościuszki, opowiadanie księdza proboszcza. Szczawnica—Rzeszów 1892, 8°, str. 108 40
- Jasiński Dr.** O psychoterapii czyli leczenie za pomocą »poddawania«. Lwów 1893, 16°, str. 11 20
— Zapalenie płuc i leczenie tej choroby powietrzem i wodą. Lwów 1893, 16°, str. 12 10
- Jaworski W. dr.** Zestawienie krytyczne szczegółowej profilaktyki i terapii cholery, do użytku lekarskiego. Kraków 1892, 8°, str. 70 65
- Kalinka W. ks.** Dzieła, tom III. Pisma pomniejszych, część I., wydanie nowe. Kraków 1892, 8°, str. 464 1:80
- Krzyżanowski Ed. dr.** Przeciw cholery. Lwów 1892, 16°, str. 16 06
— toż po rusku 06
- Leitgeber W.** Berek Josielowicz, szkice z życia żyda patryoty, z portretem. Kraków-Podgórze 1892, 16°, str. 55—25
- Lisicki Henryk.** Talleyrand. Kraków 1892, 8°, str. 253 2:50
- Łoziński Walery.** Czarny Matwij, powieść. Gródek 1892, 8°, str. 328 1:50
— Dwie nocy, powieść. Gródek 1892, 8°, str. 227 80
— Szlachcic chodackowy, powieść, Gródek 1892, 8°, str. 192 80
— Zaklęty dwór, powieść, 2 tomy. Gródek 1892, 8°, str. 272 2:40
- Łoziński Wład.** Madonna Busowiska, nowella. Kraków 1892, 8°, str. 62 40
- Malinowski Luc.** O niektórych wyrazach ludowych polskich, zapiski porównawcze. Kraków 1892, 8°, str. 102 1—
- Mattei C. hr.** Elektro homeopatja, zasady nowej umiejętności oraz wskazówki leczenia, przekład Stan. z Kaczkowskich Byszewskiej, tom I. (część teoretyczna). Kraków 1892, 8°, str. 149 1:30
- Mendes C.** Życie i śmierć kłowna. Złotowłosa panienska, przekład z francuskiego. Warszawa 1892, 8°, str. 384 1:56
- Miłosz A.** Rozum stanu i duch publiczny w Polsce. Kraków 1892, 8°, str. 247 1:80
- Mostowski Adolf.** Komedye oryginalne: XX. Fin de siècle, w jednym akcie. XXI. Bez tytułu, w dwóch aktach. — Warszawa 1892, 8°, str. 98 52
- Nowakowski A. Tad.** Przewodnik po Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i Bukowinie. Kraków 1892, 8°, 60

- Richter Eug.** Wizerunki przyszłości socjalistycznej podług zasad Bebla, opracował Stan. Ptaszyński. Poznań 1892, 8°, str. 131 . . . —75
- Rogosz J.** Grabarze, powieść współczesna. 2 tomy. Warszawa 1892, 8°, str. 259 i 192 . . . —312
- Rosół Stan.** Święta Kinga, jej klasztor i miasto Sącz stary. szkic historyczno-monograficzny. Wyd. drugie. Nowy Sącz 1892, 8°, str. 38 . . . —20
- Sawicki Stella dr.** Pielęgnowanie chorych, podręcznik dla dozorców i dozorczyń chorych w szpitalach powszechnych. Lwów 1892, 16°, str. 123 . . . —75
- Skarżyński Stan.** Bimetalizm, wpływ dewaluacji srebra na przewroty ekonomiczno-społeczne. Warszawa 1892, 8°, str. V i 71 . . . —65
- Słotwiński Ad. ks.** Wspomnienie z niedawnej przeszłości. Kraków 1892, 8°, str. 199 . . . —1
- Starkman J. dr.** Cholera, jej istota, przyczyny, objawy, szerzenie się, sposoby zapobiegania i leczenie. Warszawa 1892, w 16°, str. 22 . . . —13
- Stysiński Bron. ks.** Polski socjalizm i cudzoziemszczyzna. Kraków 1892, 16°, str. 82 . . . —30
- Szyszkiewicz Andrzej.** W kwestji zwyczajnych funduszów zasobnych. Lwów 1892, 8°, str. 33 . . . —40
- Tarnowski Stan.** Szujskiego młodość. Kraków 1892, str. 232 . . . —1
- Tłoczyński A. ks.** Myto złotego cielca, powieść współczesna. Bochnia 1892, 8°, str. 130 . . . —48
- Welichowski J.** Przyczynek do historii rozwoju gimnastyki w kraju. Lwów 1892, 8°, str. 13 . . . —15
- Wigura St.** Dziesięciolecie cenzury rosyjskiej w Król. Polskiem, 1886—1891. Kraków 1892, w 8°, str. 16 . . . —80
- Z. W.** Historyczno-humorystyczne obrazki z roku 1863. — Poznań 1892, 8°, str. 129 . . . —60
- Zbiorek** pieśni polskich dla młodzieży korpusów i kolonij wakacyjnych. Lwów 1892, 16°, str. 60 . . . —10

Polecenia godne wydawnictwo.

Utwory literatury niemieckiej rozchodzą się jak wiadomo w wielkiej ilości egzemplarzy i docierają do najuboższych nawet domów. Najważniejszą tego przyczyną jest nadzwyczajna taniość niemieckich wydawnictw, a zwłaszcza przedruków dzieł klasyków. Znałe są ogólnie nawet i u nas wydawnictwa: »Universal Bibliothek« Reclama i »Volksbücher« Meyera. Trzecim tego rodzaju wydawnictwem jest

Bibliothek der Gesamt-Litteratur des In- und Auslandes,

wydawana nakładem księgarni Ottona Hendla w Halli. Na wydawnictwa te pozwalamy sobie zwrócić uwagę, gdyż zasługuje na największe poparcie, już z tego powodu, że nie pomija milczeniem polskiej literatury, lecz przeciwnie od czasu do czasu wydaje tomik polskich przekładów. Dla naszej zagranicą nie dość jeszcze znanej literatury jest to nader ważna kwestja. Wydawnictwo Hendla różni się tem od n. p. »Volksbücher« Meyera, które między wydanymi dotąd tyloma tomikami nie zawierają ani jednego utworu polskiego autora, jakby literatura polska wcale nie istniała! »Univ. Bibl.« Reclama zaś już od lat kilku polskich przekładów nie drukuje.

W »Bibliotece der Gesamt-Litteratur« wyszły dotąd następujące polskie tłumaczenia: *Słowacki*, Gedichte przez Dr. A. Weissa; *Słowacki*, Lilla Weneda przez H. Monata; *Ujejski*, Biblische Melodien przez E. Bett; *Weiss A.*, Polnische Dichtung i *tenże* Poln. Novellenbuch.

Tomik każdy tejże »Biblioteki« formatu większej ćwiartki, drukowany na dobrym papierze i wybitnym drukiem, po większej części opatrzony portretem autora kosztuje **tylko 15 ct.** Jestto cena bajecznie niska. Dotąd wyszło 610 tomików.

Katalog posyła na żądanie gratis i franko

Księgarnia **H. Altenberga** we Lwowie.

Najnowsze wydawnictwa nakładowe i komisowe księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie:

- | | | | |
|---|------|---|------|
| Abgar-Soltan. Józef Jerzy Hordyński Fedkowicz, poeta rusiński na Bukowinie, szkic literacki | —40 | Kohn G. Polska w świetle niemieckiej poezji | 2— |
| Abrahamowicz Adolf. Pupil pupila, komedia w jednym akcie | —40 | Krzyżanowski Ed. dr. Przeciw choleryze | —06 |
| Ashkenasy Z. Dr. Leczenie ruchowe i mięśniowe (massage) z ilustracyami | 1— | — toż po rusku | —06 |
| Ass. (Stroner A.) Ot tak sobie, wiazanka rymów | —50 | Labiche E. Zaślubiny z przeszkodami, komedia w 1 akcie, wydanie drugie | —40 |
| Belza Władysław. Poezycze | 1— | Matuszewski Ign. Bajki i Baśnie | —20 |
| Berzeviczy Ezechiel. Zapiski rekonwalescenta | —80 | Orzeszkowa E. Bene nati, powieść wiejska, z przedmową Dr. P. Chmielowskiego, rysunkami Stachiewiczza i portretem autorki | 6:50 |
| Biblioteczka teatralna dla dzieci i młodzieży: | | Ostrożyński Wł. Dr. Galic. Tow. kredytowe ziemskie | 5— |
| Nr. 4. <i>Kto kocha ten karci</i> , komedia w 4 odsłonach, dla chłopców | —25 | Pamiętnik Tow. im. A. Mickiewicza pod redakcją Dr. R. Pilata, rocznik V. | 5— |
| Nr. 5. <i>Fraucymier Anny Jagiellonki</i> , obrazek historyczny, dla pańienek, ze śpiewami | —25 | Paygert Kornel Dr. Zasadnicze podstawy reformy waluty w Austro-Węgrzech | —50 |
| Bielska M. Nauka języka francuskiego, część I. (dla ucznia) | —50 | Pawłowicz E. W sprawie serca Kościuszki | —40 |
| — toż, część I. (dla nauczyciela) | —75 | — Ze wspomnień | —30 |
| Desbeaux E. Tajemnice wiedzy w dziedzinie fizyki, z 380 rycinami | 4:90 | Plan Lwowa najnowszy, dokładny, kolorowany, wraz z krótkim przewodnikiem | —50 |
| Deskur Bron Dla moich wnuków, wspomnienia | —60 | Rossowski Stan. Poezycze, Serya II. | 1— |
| Dobrzański Stan. Złoty cielec, komedia w 1 akcie, wydanie drugie | —40 | — Tempi passati, wiersze różne | —50 |
| Dragomanow. Sześćset lat wolności Szwajcaryi | —10 | Schoen Wł. B. 100 szarad i zagadek, tom I. | —30 |
| Dygasiński A. Opowiadanie Kuby Cieluchowskiego o jego emigracji do Brazylii, z rysunkami | —36 | Styka Jan. Poezycze | 1— |
| Dzieduszycki W. Anioł, opowieść z lat niedawnych, poemat narodowy | —80 | Szczęsna. Przelotne chmury, poezycze prozą | 1:20 |
| Felicya. Szkice z podróży | —50 | Szeliga M. O reformie waluty | —05 |
| Fredro J. A. hr. Kalosze, komedia w jednym akcie, wydanie drugie | —40 | Świątkiewicz Antoni. Pieśni nocy, poezycze | —50 |
| Jaccolliot L. Świat zagrobowy w świetle nauk tajemnych oraz ich objaśnienie wedle pojęć starożytnych i nowożytnych ludów | 1:40 | Turysta światowy. Szkice Danii, Szwecyi, i Norwegii | —80 |
| | | Wysłouchowa M. Za wolność i lud | —15 |
| | | — O konstytucyi 3. maja, wyd. II. | —10 |
| | | <i>Żatoba narodowa</i> i możliwe czynny dla ludu pod wezwaniem Tadeusza Kościuszki | —20 |

N a k ł a d e m
księgarni H. ALTENBERGA we Lwowie
wyszła heliografurowa reprodukcya obrazu JANA STYKI

„POLONIA”

Format 105X75 cm. — Cena 3 złr. 50 ct.

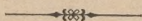
(z przesyłką 3 złr. 70 ct.)



„NOWE MODY“

dwutygodniowe, illustrowane pismo dla kobiet,
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca,

obejmuje rocznie *przeszło 48 rycin i wzorów* na ubiory i roboty
ręczne, oraz *48 kolorowanych tablic i 12 tablic kroju*.



Z dniem 1. października b. r. rozpoczynają »NOWE MODY« już czwarty rok istnienia, co w naszych stosunkach wiele znaczy. Dowód to, że »NOWE MODY« cieszą się zaufaniem i opieką pań naszych i zyskują coraz liczniejsze grono czytelniczek. Redakcyja »NOWYCH MÓD« dokłada wszelkich starań, aby doborową treścią fachową jako też bellestryczną, do-
breimi rycinami, obfitemi wskazówkami dotyczącemi strojów, gospodarstwa
domowego, robótek kobiecych, haftów i t. p. zadowolić Szan. Czytelniczki.

W roku ubiegłym zamieściły »NOWE MODY« między innemi dwie powieści: *Pohana Debra* i *Pamiętniki galganiarza*, dalej artykuły: *O emancypacji kobiet*, *Eliza Orzeszkowa*, *Kobiety za rewolucyi francuskiej*, *Pedagogia w Ameryce*, *Schopenhauer i kobiety*, *Myszki*, *Co w Paryżu noszą*, *Karnawał*, *Towarzyskość*, *Fryzury damskie w klasycznej starożytności*, *Cera i toaleta*, *Chińskie wachlarze* i t. d. i t. d. — W każdym numerze: Przegląd mód, Opis ubiorów z rycinami, roboty ręczne, najrozmaitsze wzory i desenie, monogramy i t. p. — Treść nowego rocznika zostanie jeszcze więcej urozmaiconą.

Prenumerata kwartalna wynosi

tylko 1 złr. 50 ct.

z przesyłką na prowincję **1 złr. 80 ct.** — Kto składa roczną prenu-
meratę z góry (we Lwowie złr. 6, na prowincyi złr. 7²⁰ i 20 ct. na
porto) otrzyma jako **bezpłatną premię** powieść znakomitego autora.

(Za nadesłaniem 15 ct. na porto otrzymać mogą Szanowne Prenumeratorki
kroje naturalnej wielkości do podanych w »NOWYCH MODACH« ubiorów).

Księgarnia H. ALTENBERGA we Lwowie.



„NOWE MODY“

polecamy w miejsce abonowanych dotąd pism niemieckich i francuskich!

0,52 p

Nader interesująca i pełna ciekawych szczegółów
trzecia serja
 głośnego dzieła Kennana

„SYBERJA”

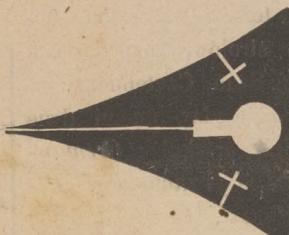
pomnożona dodatkiem o cenzurze, więzieniach i więźniach politycznych i prawie karnem rosyjskiem.

Cena 1 zlr. 60 ct. (z przes. 1'80), w oprawie 2 zlr. 20 ct. (z przes. 2'40).

W ciągu lat kilku ostatnich żadne dzieło nie sprawiło większej sensacji i zainteresowania publiczności od rozgłosnej pracy J. Kennana.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dwie pierwsze serje po 1 zlr. bez oprawy i po 1 zlr. 50 ct. w oprawie.



Wielki skład papieru, galanterji
 i dzieł sztuk pięknych
 oraz wszelkie
 przybory do pisania, rysowania i malowania.
 Bilety wizytowe litografowane i drukowane
 poleca
Seyfarth & Dydyński
 we Lwowie, plac Marjacki.

M. ŻENCZYKOWSKI i Sp.
 krakowska fabryka wyrobów introligatorskich
 otworzyli filię we Lwowie, w hotelu Europejskim,
 plac Marjacki

i polecają się względem Szanownej P. T. Publiczności.

Wykonanie opraw nie ustępuje w niczem wyrobom pierwszorzędnym zakładów zagranicznych.

Od wydawnictwa.

„Nowiny literackie” wychodzą miesięcznie i rozsyłane są bezpłatnie po całym kraju, każdy numer pod innymi adresami. Kto pragnie otrzymać wszystkie numery z całego roku, zechce nadesłać 30 ct. na koszt przesyłki i portoryum.

Wszelkie w „Nowinach literackich” omawiane i ogłaszane książki są u mnie do nabycia.

ЛВІВСЬКА БІБЛІОТЕКА
 АН УРСР
 № 17-

Z uszanowaniem
 Księgarnia **H. ALTENBERGA** we Lwowie.

Nakład księgarni H. Altenberga we Lwowie. — Red. odpow. Franciszek Twardowski.

Z drukarni W. A. Szykowskiego przy ulicy Kopernika 1. 5.